

Cieszyńska Barbórka "na językach"

Data publikacji: 30.11.2015 19:15

Popularny Rajd Cieszyńska Barbórka odbył się w tym roku na początku listopada. W 41. edycji wzięło udział ponad 80 załóg. Choć od tego wydarzenia minęło już trochę czasu to nadal wzbudza emocje. Niekoniecznie te dobre.

Rajd Cieszyńska Barbórka cieszy się dużym zainteresowaniem fanów szybkiej jazdy i sportowej rywalizacji. Co roku w wydarzeniu tym organizowanym przez Automobilklub Cieszyński bierze udział wiele załóg, a także zaproszonych gości i kibiców, czego najlepszym przykładem jest tegoroczna edycja, w której wystartowało ponad 80 ekip. Rajd choć ma wielu sympatyków, co roku wzbudza nie tylko te pozytywne emocje ale także te negatywne.

W zeszłym roku podobnie, jak w 2013 krytykowano m.in. lokalizację parku serwisowego. Ponieważ na parkingu kompleksu boisk „Pod Wałką” zabrakło miejsca dla wszystkich załóg, część ekip parkowała na terenie stadionu. Na zniszczoną murawę zareagował m.in. radny Czesław Banot. Jak poinformowała wówczas dyrekcja MOSiR zniszczenia nie były na tyle duże by mogły stanowić problem przed kolejnym sezonem piłkarskim. Podkreślano, iż trawnik zostanie w sposób naturalny zniwelowany w okresie zimowo-jesiennym.

W tym roku wprawdzie park serwisowy zlokalizowano na terenie Ustronia ale i tak Cieszyńskiej Barbórce się oberwało. Na ostatniej sesji (25.11) Rady Gminy Goleiszów o rajdzie przypomniał sołtys Kozakowic Krzysztof Kohut, który zwrócił uwagę na trasę przejazdu. ***Mam wniosek aby Wójt wystosował pismo do powiatu z kategoriycznym sprzeciwem organizowania rajdu samochodowego na terenie Kozakowic. To jest nie do pojęcia: samochody na posesjach, skasowany płot nowo wybudowany w tym roku itd. - wyliczał sołtys. Ja jestem sportowcem, jestem za wyścigami rajdowymi ale nie po naszych drogach. Mogło tam przecież dojść do tragicznego w skutkach wypadku, nawet śmiertelnego. Kierowca otarł się przecież jedną nogą o śmierć. A co z mieszkańcami? Czy ktoś widział jak wygląda ta posesja? Co z tego, że dostaną ubezpieczenie ale zdrowia i nerwów nikt im nie wróci. Będę to monitorował na zebraniu wiejskim jednak zgodę wydaje powiat z uwagą na to, że to jest droga powiatowa -*** podkreślał sołtys. Wójt w tej sprawie nie zabrał głosu.

Przypomnijmy, iż załogi próbowały swoich sił na trzech odcinkach specjalnych, a jeden z nich mieścił się właśnie w Kozakowicach gdzie doszło do niebezpiecznego wypadku. Jak informował nasz portal Prezes Automobilklubu Cieszyńskiego Marcin Kowalik jedną z poważniejszych stłuczek podczas rajdu odniosła załoga nr 109 na odcinku Kozakowice. Samochód wypadł z trasy i uderzył w płot. Kierowcę zabrano do szpitala w celu wykonania profilaktycznych badań.

Czy trasa rajdu powinna zostać zmieniona, a sama impreza przynosi zbyt wiele szkód? Do tematu jeszcze wrócimy.